

Władysław Takliński – Rektor w latach 1933–1939

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

fot. arch. muzeum AGH



Portret rektorski profesora
Władysława Taklińskiego
namalowany przez Kazimierza
T. Pochwałskiego

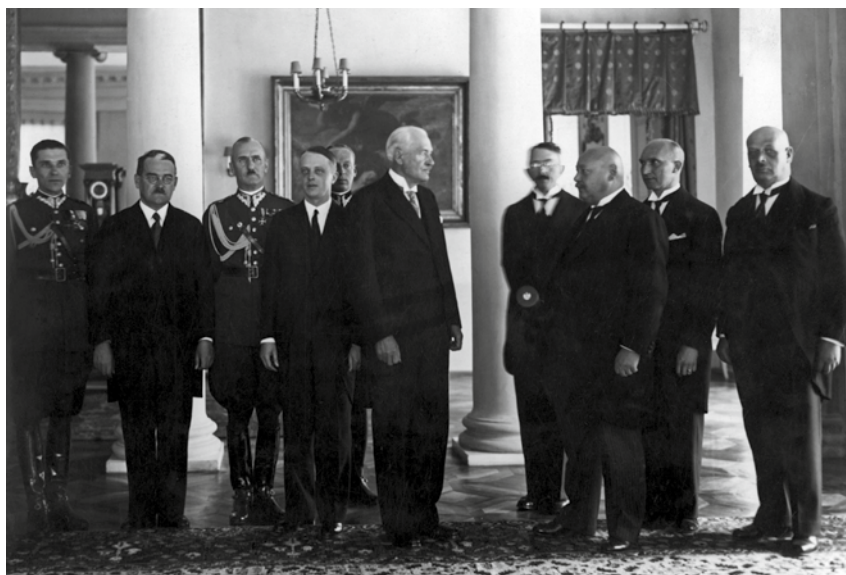
Władysław Jan Takliński urodził się 17 grudnia 1875 roku w Warszawie. W 1894 roku ukończył Gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego uzyskując w 1898 roku dyplom I stopnia. Naukę kontynuował na Wydziale Mechanicznym Petersburskiego Instytutu Technologicznego, gdzie w 1903 roku otrzymał dyplom inżyniera technologa I stopnia. W latach 1902–1922 pracował w Eksperymentalnym Laboratorium Budowy Okrętów Ministerstwa Marynarki w Petersburgu jako młodszy (1902–1911), a następnie starszy (1911–1914) pomoc-

nik kierownika laboratorium, a w latach 1914–1922 dyrektor. W laboratorium tym wykonał wiele prac o charakterze doświadczalnym, dotyczącym określenia oporu wody przy ruchu statku, wpływu głębi na rozwijaną prędkość, obliczania mocy turbin nowo budowanych torpedowców i pancerników. Od września 1903 roku na specjalnych kursach w Morskiej Szkole Wojennej wykładał geometrię analityczną, rachunek różniczkowy i całkowity. W 1904 roku został asystentem przy Katedrze Mechaniki Teoretycznej Instytutu Inżynierów Komunikacji, a w roku następnym przeniósł się jako asystent do Katedry Mechaniki Teoretycznej Politechniki Petersburskiej. Tam prowadził samodzielnie praktyczne zajęcia z mechaniki teoretycznej i był egzaminatorem tego przedmiotu. W tym samym czasie brał czynny udział w opracowaniu podręcznika z mechaniki teoretycznej ze zbiorem zadań. Przez kilkanaście lat prowadził również wykłady z mechaniki teoretycznej i z budowy okrętów w Morskiej Szkole Wojennej, na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Petersburskiej oraz

Akademii Morskiej. Poza tym na Wydziale Budowy Okrętów Akademii Morskiej wykładał teorię szeregów Fouriera. 5 września 1915 roku otrzymał nominację na pułkownika Korpusu Inżynierów Okrętowych za prace teoretyczne i praktyczne z zakresu okrętownictwa.

20 października 1922 roku powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Został zweryfikowany i natychmiast został włączony do rezerwy Wojska Polskiego. Od 21 stycznia 1923 roku, w randze komandora inżyniera, pełnił funkcję wykładowcy w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej w Toruniu. Równocześnie w drodze konkursu został wybrany na współpracownika naukowego do Głównego Urzędu Miar w Warszawie. W roku akademickim 1923/1924 był także wykładowcą mechaniki teoretycznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. 2 września 1923 roku został mianowany profesorem Akademii Górniczej i kierownikiem Katedry Mechaniki Teoretycznej oraz Wytrzymałości Materiałów. Jako profesor akademii prowadził ożywioną działalność naukowo-dydaktyczną. Dostosował wykłady i ćwiczenia z mechaniki teoretycznej i wytrzymałości materiałów do poziomu i potrzeb uczelni górniczej, a stawiane wymagania podniosły te przedmioty do rangi najważniejszych i najtrudniejszych. W latach 1931–1933 pełnił funkcję prorektora, a w latach 1933–1939 dwukrotnie rektora. Na tym stanowisku rozwinął znakomitą działalność organizacyjną i inwestycyjną. Jego dużą zasługą było zacieśnienie związków uczelni z przemysłem górniczym i hutniczym. Dzięki swojej energii, talentowi organizacyjnemu oraz ujmującemu sposobowi bycia uzyskał w czasie sprawowania godności rektora znaczne subwencje od kopalń i hut, które mógł przeznaczyć na rozbudowę i zaopatrzenie w aparaturę wielu zakładów i laboratoriów. Dokonania te pozwoliły mu trwale zapisać się w historii Akademii Górniczej między innymi tym, że po przeszło dziesięciu latach doprowadził do końca budowę gmachu głównego, a także budowę Laboratorium Maszynowego (ul. Reymonta 7) i Laboratorium Transportu Szynowego wraz z torem dojazdowym. Zostało ono doszczętnie zniszczone przez Niemców w czasie okupacji. Takliński był autorem podręcznika *Mechanika teoretyczna*, którego cztery części obejmowały:

statystykę, kinetykę, dynamikę punktu materialnego i dynamikę układu punktów materialnych. Dwa wydania ukazały się w latach 1923–1925 i 1947–1948. Był znakomitym organizatorem i pedagogiem. Jego wykłady, prowadzone na niezwykle wysokim poziomie, wygłaszane ze swadą i niesłychanie barwnym językiem, cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów. W dniach 1–7 czerwca 1934 roku w gmachu głównym AG odbył się doroczny zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Z tego powodu 1 czerwca w Akademii Górniczej gościł Ignacy Mościcki – Prezydent Rzeczypospolitej, który również uroczystie otworzył wystawę „Pokaz krajowej wytwórczości elektrotechnicznej”. Rektor Takliński zaprezentował prezydentowi budynek główny akademii. 23 czerwca 1934 roku Senat AG, na wniosek Rady Wydziału Hutniczego, powziął jednomyślną uchwałę w sprawie nadania profesorowi Ignacemu Mościckiemu – Prezydentowi Rzeczypospolitej godności doktora honoris causa nauk technicznych za wybitną 30-letnią pracę naukową i zasługi na polu chemii technicznej i elektrochemii. Następnie 16 października tegoż roku, podczas specjalnej uroczystej audyencji, rektor AG z profesorami: R. Dawidowskim, W. Łoskiewiczem i W. Staronką wręczyli prezydentowi odnośny dyplom. Wieloletni pobyt w środowisku rosyjskim sprawił, że mówił z wyraźnym akcentem petersburskim. Wykład prowadził systematycznie pokrywając tablicę kaligraficznie pisanymi wzorami. Objąśniał je używając zwrotów „a malarke”, „b malarke”, ale nie „h” lecz „asz malarke”. Wiązało się z tym wiele anegdot. Również wiele wesołości wnosili niektóre epizody egzaminacyjne. Zdarzyło się pewnego razu, że profesor bardzo podenerwowany siedząc na kanapie czekał na umówionych na egzamin studentów. Na środku gabinetu stał duży stół. Kiedy wszedł pierwszy student, powiedział do niego: „nuuu..., biegnij pan dookoła stołu”. Student odparł nerwowo, że nie będzie się wygłupiał i wyszedł z gabinetu. Z drugim studentem było podobnie. Trzeci student po rozmowie z pierwszym pod drzwiami gabinetu stwierdził, że coś tu nie gra, musiał profesor wyciąć jakąś sztuczkę. Kiedy więc po wejściu do gabinetu usłyszał: „nuuu... biegnij pan dookoła stołu”, wiedząc co go może spotkać, zapytał: z jaką prędkością mam biegać i w którym kierunku? Profesor usłyszawszy zapytanie studenta, wstał z kanapy, poprosił go o podanie indeksu i wpisał ocenę pozytywną. Egzamin z mechaniki i wytrzymałości materiałów zdawano częściami, pisemnie. Tematy były losowane przez zdających, a potem odnotowywane przez profesora na arkuszach egzaminacyjnych. Popularność wśród studentów oraz sympatię u pracowników zjednał mu prosty i otwarty sposób bycia pełen swoistego humoru. Dał się poznać jako szczerzy, uczciwy i prostoduszny człowiek.



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Mimo ogromnego zaangażowania w działalność akademii, profesor znajdował czas na działalność stowarzyszeniową. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych oraz członkiem Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. W uznaniu zasług profesor został odznaczony Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W latach 1923–1926 był członkiem Komisji Bibliotecznej Biblioteki AG. 2 marca 1935 roku Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej nadało mu tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej. W 1939 roku, w związku z groźbą wojny, Akademia Górnicza podlegała planowi mobilizacyjnemu z terminem realizacji w pierwszym dniu wojny. 1 września 1939 roku rozpoczęto ewakuację do Brzeżan koło Lwowa, a gmach główny uczelni zajęł szpital wojskowy. Nowo wybrany rektor, prof. dr Walery Goetel, wyjechał do Lwowa, aby przygotować wojenną siedzibę uczelni i nawiązać

Uroczyste nadanie Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu (w centrum fotografii) tytułu doktora honoris causa Akademii Górniczej przez delegację Akademii Górniczej, trzeci od prawej rektor AG Władysław Takliński – 16 października 1934 roku

Władze Akademii Górniczej w roku akademickim 1931/1932. Od lewej: dziekan Wydziału Górniczego Walery Goetel, rektor Zygmunt Saryusz-Bielski, prorektor Władysław Takliński, dziekan Wydziału Hutniczego Mieczysław Jeżewski



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

fot. Muzeum AGH



Władze Akademii Górniczej w roku akademickim 1934/1935. Od lewej: dziekan Wydziału Górniczego prof. Feliks Zalewski, delegat Wydziału Hutniczego prof. Aleksander Krupkowski, rektor prof. Władysław Takliński, delegat Wydziału Górniczego prof. Walery Goetel, prorektor prof. Roman Dawidowski, dziekan Wydziału Hutniczego prof. Władysław Łoskiewicz.

Rektor Akademii Górniczej prof. Władysław Takliński podczas wbijania gwoździa w sztandar w trakcie obchodów jubileuszu AG – grudzień 1938 roku

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



współpracę z uczelniami lwowskimi. Przedtem 2 września przekazał władzę rektorską z powrotem w ręce prof. Taklińskiego, który był najlepiej zorientowany w sprawach uczelni i jej ewakuacji, opracował bowiem i uzgadniał jej przebieg z władzami wojskowymi.

Jako rektor, 6 listopada 1939 roku, został aresztowany razem z innymi profesorami krakowskimi, podczas podstępnej akcji hitlerowców. Natychmiast otrzymała ona nazwę „Sonderaktion Krakau”. Akcja ta została przeprowadzona przez Gestapo na pisemny wniosek ministra nauki i oświaty III Rzeszy, skierowany 30 października 1939 roku do Generalnego Gubernatora Hansa Franka. Podstępnie zwabiono wówczas pracowników krakowskich szkół wyższych do Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego na odczyt o stosunku władz III Rzeszy do nauki polskiej. Zostali oni aresztowani, przewiezieni do więzienia na ul. Montelupich, a następnego dnia do koszar przy ul. Mazowieckiej. Po dwóch dniach z Krakowa

wywieziono ich do Wrocławia, a pod koniec listopada deportowano do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Drogę ze stacji do obozu uczeni przebyli ustawieni w piątkowej kolumnie, z odkrytymi głowami, otoczeni przez esesmanów, którzy kroczyli po obu stronach kolumny w odległości od siebie na pięć kroków, z karabinami wymierzonymi w więźniów i z zaświeconymi dużymi latarkami na piersiach. Jeden z nich zapytał, co odnotował profesor Tadeusz Banachiewicz: „Co my za jedni. Na odpowiedź, że Polacy, odpowiada, że wszyscy zostaniemy rozstrzelani”. Uczonych obdarowywano wyzwiskami, szturchańcami i uderzeniami kolbą. Za nimi jechał samochód ciężarowy, który włączonymi światłami oświetlał kolumnę. Więźniowie często upadali, niektórzy kilkakrotnie. Esesmani nie pozwalali im pomagać, bili ich i podnosili sami. Rektor Takliński też upadł, nie mogąc wytrzymać szybkiego tempa marszu. Zostających w tyle bito kolbami. Szturchańcami popychano wielu starszych, którzy nie mogli nadążyć. Niektórych, wziętych pod pachy, prowadzili młodszy. W obozie dowiedzieli się, że potraktowano ich łagodnie. „Był to godny wstęp do tego, co nas w tym obozie czekało” – napisał po latach profesor Józef Wolski. W obozie panowały niezwykle ciężkie warunki bytowe i dyscyplinarne. Największą udrękę stanowiły apele, szczególnie dla osób starszych. Stan profesora uskarżającego się na dolegliwości sercowe, od początku pobytu w obozie pogarszał się szybko. Postępowała opuchlizna nóg, powodująca pęknięcia skóry. Pojawiał się nawet płyn w jamie brzusznej, nie mógł już o własnych siłach chodzić na apele, na które wynosił go na swoich plecach Andrzej Bolewski. Profesor Takliński mimo cierpienia zwiększonych złym stanem zdrowia i dużą tuszą, świecił przykładem hartu i nieugiętości. Około 10 stycznia 1940 roku jego stan zdrowia pogorszył się. Spuchły mu nogi, a przez skórę na tydkach sączyły się krople bezbarwnej cieczy. Gdy stał na na apelu – obmarzły na stopach, gdy przebywał w izbie i siedząc trzymał nogi płasko – opadały na podłogę jak gdyby płakały. Postanowiono wobec tego, jak napisał profesor Stanisław Maziarski: „Przemocą podrzucić go do szpitala. Porwaliśmy go tedy po apelu porannym na ramiona i biegiem zanieśliśmy do rewiru, ja przy tej okazji wkręciłem się tam w nadziei, że dadzą parę pastylek aspiryny, bo byłem silnie przeziębiony, ale mnie co prędzej wylano, a śp. Takliński pozostał i, niestety, pozostał na zawsze”. 24 stycznia 1940 roku został zamordowany. Zrzucono go z łózka, położono kij na szyi, na którym stanął morderca. Uduślił go własnym ciężarem. Było to niezwykle aktem bestialstwa, okrucieństwa i sadyzmu. W tym czasie zwłoki wysyłano do krematorium w Berlinie-Treptow i tam dokonywano spopielenia. Ciało Władysława Taklińskiego skremowano 2 lutego,

wysłano rodzinie 20 maja 1940 i złożono na cmentarzu Rakowickim. Kwatera XXXIII, rząd wschodni, miejsce 6.

Akademia od zarania pamiętała swoich zasłużonych wykładowców. Pamięć o rektorze Władysławie Taklińskim jest ciągle podtrzymywana. Wiele lat później, 31 sierpnia 1993 roku na parterze gmachu głównego AGH, z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków AGH, odstonięto tablicę pamięci rektora Władysława Taklińskiego. Widnieje na niej jego portret, a inskrypcja głosi:

WŁADYSŁAW TAKLIŃSKI
1875–1940
PROFESOR ZWYCZAJNY MECHANIKI
REKTOR AKADEMII GÓRNICZEJ
W LATACH 1933–39
ARESZTOWANY 6 XI 1939 R.
PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW
ZAMĘCZONY 24 I 1940 R.
W OBOZIE KONCENTRACYJNYM
W SACHSENHAUSEN
WYCHOWANKOWIE AGH 1993

Tablicę z brązu wykonano według projektu prof. Jerzego Nowakowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W tym samym budynku znajdują się i inne tablice czczące pamięć poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej pracowników akademii. Część z nich bezpośrednio wiąże się z rektorem Taklińskim. Pierwsza z nich to tablica z Rodtem, upamiętniająca profesorów szkół krakowskich więzionych w KZ Sachsenhausen w latach 1939–1940, odstonięta 8 lutego 1985 roku przez rektora i Senat AGH. Kolejna tablica poświęcona jest pamięci profesorów i pracowników Akademii Górniczej, którzy w okresie 1939–1945 zginęli z rąk Niemców okupujących Polskę. Jest to odlew z brązu umieszczony na marmurowych płytach. Nad nimi znajduje się urna z prochami. Tablicę odstonięto 4 października 1975 roku, a urnę wmurowano 5 listopada 1981. Okolicznościowa inskrypcja zawiera 13 nazwisk pracowników akademii. Dopelnieniem tej tablicy jest następna upamiętniająca 30 rocznicę aresztowania przez hitlerowców profesorów AG, którzy zginęli w obozie śmierci Sachsenhausen oraz wmurowanie urny z prochami. Została wmurowana 5 listopada 1981 roku. Jest to tablica z kamienia z mosiężnymi literami.

O tak wybitnym organizatorze i pedagogu jak profesor Takliński uczelnia nie zapomina. Jest jeszcze jeden „żywy” dowód pamięci o rektorze. To nagroda naukowa imienia profesora Władysława Taklińskiego. Od połowy lat 80. ubiegłego wieku akademia organizuje corocznie konkurs dla młodych naukowców o nagrodę jego imienia. Tytułem do nagrody są wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki. Wręczenie nagrody odbywa się podczas inauguracji roku akademickiego, szczegółowy re-



fol. H. Sieniński

gulamin konkursu zawarty jest w Uchwale Senatu AGH nr 181/2011 z dnia 14 grudnia 2011 roku.

W 1936 roku Kazimierz T. Pochwalski namalował jego portret rektorski, który zawisł w gabinecie rektorskim. W 1958 roku portret został odnowiony przez Józefa M. Pochwalskiego, syna autora i obecnie znajduje się w auli głównej AGH.

Tablica pamiątkowa w budynku głównym AGH

Źródła do biogramu:

- Akta osobowe (AGH) – Władysław Takliński, [foto]
- Biuletyn Rektora [AGH] 1988, luty, s. 4–6
- Biuletyn Rektora [AGH] 1992, (Zarządzenie Nr 4/92 Rektora... z dnia 10 kwietnia 1992...), s. 25–26
- Biuletyn Rektora [AGH] 1992, październik, (Sprawozdanie rektora za rok akademicki 1991/1992), s. 27
- Bolewski A.: Rektorzy Akademii Górniczej w Krakowie. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 1994, nr 5, s. 7–10, [foto]
- Engel Z.: *Katedra Mechaniki i Wibroakustyki Akademii Górniczo-Hutniczej: tradycja – historia – działalność*. Radom 2008, 128–129, [foto]
- Paczyńska I.: Aktion gegen Universitäts-Professoren : (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych. Kraków 2019, s. 195–858, [foto]
- Poczet Rektorów AGH : lata [1919–2013] : Takliński Władysław (1875–1940), 1933/34–1938/39. Biuletyn AGH 2013 wyd. spec. z okazji 100-lecia powołania Akademii Górniczej, s. 14, [foto]
- *Polski Słownik Biograficzny*. T. 52/1, z. 212 : Świrski Łukasz – Tanner Bernard. Kraków 2017, s. 120–121
- Sieniński H.: Profesor Władysław Takliński : tablice - pamięć wiecznie żywa - część 5. Biuletyn AGH 2013, nr 70, s. 26–28, [foto]
- Słownik biograficzny techników polskich. Z. 9. Red. Z. Skoczyński. Warszawa 1998, s. 141
- *Wielka Księga 85-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej*. [Oprac.] zespół aut. K. Pikoń (red. naczelny), A. Sokołowska (dyrektor projektu), K. Pikoń. Gliwice 2004, s. 368, [foto]
- *Wyrok na Uniwersytet Jagielloński 6 listopada 1939*. Pod red. L. Hajdukiewicza. Kraków 1989, s. 297–298, [foto]
- *Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919–1967*. Oprac. J. Sulima-Samujłto oraz zespół aut. Kraków 1970, s. 627 (Wydawnictwa Jubileuszowe 1919–1969)
- *Życiorysy profesorów i asystentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (1919–1964)*. Red. M. Odlanicki-Poczubutt. Kraków 1965, s. 201–204, [foto] (Zeszyty Naukowe. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie ; nr 41, z. spec. 4)